

ANETA ANTOSIAK

BLOKERSI

**SCENARIUSZ PRZEDSTAWIENIA PROFILAKTYCZNEGO
DLA UCZNIÓW GIMNAZJUM**

© Copyright by **Pracownia Edukacyjno-Artystyczna Skene**

Żory 2013

ISBN 978-83-63171-24-7

www.skene.com.pl

e-mail: pracownia@skene.com.pl

Wydawca wyraża zgodę na kopiowanie tekstu na potrzeby wystawienia przedstawienia przez nabywcę scenariusza.

Wstęp

Przygotowując przedstawienia szkolne, wielokrotnie stawałam przed dylematami związanymi z wyborem właściwego tekstu. Co zrobić, by uczniowie nie mieli wrażenia, że szkolne akademie, przedstawienia to coś sztywnego i nudnego? Za klucz do sukcesu uważam dobór scenariusza dopasowanego do młodzieży szkolnej

Zawsze najtrudniej było mi znaleźć „poważny” scenariusz odpowiedni dla gimnazjalistów. Stąd próby tworzenia własnych tekstów.

Blokersi to spektakl napisany w 2003 roku. Został już kilkanaście razy wystawiony, nie tylko przeze mnie, zawsze był przyjęty dobrze przez widzów w wieku gimnazjalnym (w 2007 roku otrzymał I miejsce podczas Miejskiego Przeglądu Teatrów Profilaktycznych w Żorach oraz II miejsce podczas III Międzypowiatowego Przeglądu Teatrów Profilaktycznych „Dajmy sobie szansę” w Rybniku).

Książka zawiera wersję podstawową spektaklu oraz dwie możliwe modyfikacje. Po pierwsze, są to propozycje zmian dla osób, które chciałyby wystawić *Blokersów* jako spektakl połączony z treściami religijnymi. Po drugie, dołączona jest wersja skrócona scenariusza (15-20-minutowa).

Życzę samych pięknych przeżyć artystycznych.

Informacje dotyczące wystawienia spektaklu

Tło scenografii stanowi ściana bloku. W jednej ze scen uczniowie malują na niej, stąd najczęściej wykorzystywaliśmy do tego celu drewnianą konstrukcję, pokrytą szarym papierem.

W trakcie spektaklu kilkakrotnie pojawia się muzyka. Jej dobór pozostawiałam występującym, którzy dopasowywali znane im utwory do treści sceny. Również sam tekst spektaklu był wzbogacany przez ich własne wyrażenia. Scenariusz stylizowany jest na gwara młodzieżową (przy uwzględnieniu ograniczeń, wynikających z faktu, że spektakl jest wystawiany w szkole), która szybko zmienia się, stąd część zwrotów może wydawać się uczniom przestarzała, warto więc pozwolić im na własne zmiany.

Osoby:

Tomek

Monika – dziewczyna Tomka

Piotrek – kolega Tomka

Wojtek – kolega Tomka

Karola – znajoma Piotrka i Wojtka

Mama Tomka

Sąsiadka

Wychowawczynie Tomka

Przechodzień

W tle klatka schodowa bloku, przed wejściem dwie ławki - po dwóch stronach.

Scena 1

Tomek, Monika.

Światło (lub odsłonięcie kurtyny). Muzyka. Tomek i Monika wracają do domu, trzymając się za ręce.

Monika

A kim chciałbyś być? Gdybyś mógł wybrać.

Tomek

Fotografem. Chciałbym mieć taki najlepszy na świecie aparat, jeździć wszędzie i robić zdjęcia. Wiesz, nie same zabytki i tak dalej, ale ludzi. Chciałbym fotografować ludzi na całym świecie.

Monika

Zaprosisz mnie na wystawę?

Tomek

Nie śmieję się. Wiem, że to mało realne. W tym mieście możesz mieć najwyżej nadzieję, że przeżyjesz z dnia na dzień.

Monika

Czy ja wiem? Podobno marzenia się spełniają. Zaczнеш może od czegoś innego, a potem, kto wie.

Tomek

A ty, co chcesz robić?

Monika

Trafić do przedszkola. Wiem, że tam powinnam pracować.

Tomek

Będziesz wycierać nosy dzieciakom.

Monika

Nie zapominaj, że kilkanaście lat temu też taki byłeś.

Tomek

Szkoda, że wyjeżdżacie na te dwa tygodnie.

Monika

Moja klasa już nie może się doczekać. Wszyscy mają nadzieję, że nad tym morzem będą same luźne lekcje.

Tomek

Będę czekał.

Monika

To tylko dwa tygodnie. Wiesz, cieszę się, że tak się zmieniłeś. Kiedyś bałam się do ciebie podejść.

Tomek

Wszystkim trzeba dać szansę. Może mi się uda.

Monika

Wierzę w ciebie. Na razie.

Zgaszenie światel.

Scena 2

Piotrek, Wojtek, potem Tomek, Karola.

Muzyka. W mroku z dwóch stron nadchodzą Piotrek i Wojtek, w pewnym momencie światło pada na nich. Gdy zbliżają się do siebie, witają się, siadają na ławce.

Piotrek

Wiesz, stawiał się, to oberwał, mógł nie zaczynać. Daj puszkę.

Wojtek

A co potem?

Piotrek

Dyra wezwała starych. A, zwisa mi to.

Wchodzi Tomek.

Wojtek

Nasz Tomuś. Od kilku miesięcy jakoś tak sporządniał. Jak patrzę na ciebie, stary, to odehciewa mi się mieć dziewczyny. Bo po co? Z kumplami już nie pogadasz...

Tomek

Nie przesadzajcie. Zresztą Monika właśnie wyjeżdża na dwa tygodnie.

Piotrek

No to luzik, przypomnisz sobie o starych kumplach.

Tomek

Idziecie gdzieś?

Wojtek

Stary, nie pamiętasz? Tu nie ma gdzie iść. No, może gdyby w kieszeni było kilka groszy.

Piotrek

Ale wszystko poszło na browar.

Wojtek

Siadaj, czeka nas długi wieczór.

Tomek

Jak szkoła?

Piotrek

Rzadko ją odwiedzam i ostatnio chciała ze mną zerwać.

Wojtek

Mnie też nie ciągnie. Patrzą na mnie jak na bin Ladeną.

Piotrek

Trzeba było nie dziurawić opon.

Wojtek

Ja kulturalnie ostrzegałem fizyka. Jak pójdziesz na skargę do dyra, pojedziesz dziś później do domu.

Piotrek

Dotrzymujesz słowa, stary!

Wojtek

Przynajmniej jakaś rozrywka. A tak, ciągle nuda.

Dłuższa chwila bez konkretnego dialogu, chłopcy popijają piwo, kilka hasel: Daj zapalić. Ale nuda.

Wojtek

Ciągle nuda. Nawet starzy już zrezygnowali z awantur.

Piotrek

Chyba się poddali, że synalek na pewno na prawo nie pójdzie.

Wojtek

Ale na lewo tak.

Wchodzi Karolina, powitanie.

Wojtek

Poznaj naszą Karolę, od tygodnia jest wolna i szuka obiektu zainteresowań.

Tomek *(niepewnie)*

Ja mam dziewczynę.

Karola

Mnie twoja dziewczyna nie przeszkadza.

Piotrek

Ale Tomuś się zmienił, jedna mu teraz wystarczy.

Wojtek

Dawniej nawet trzy na raz na imprezie wrywał.

Piotrek

Może jutro jakaś balanga? Seba ma chatę wolną.

Wojtek

Tylko trzeba coś zmontować.

Piotrek

W porzo. Jakiemuś gościowi można uśmiech zmniejszyć.

Wojtek

I nie każdy musi z radiem jeździć.

Tomek

Posłuchajcie, nie musicie kraść. Ja mam 20 złotych.

Karola

To też się przyda.

Wojtek

Na zagrychę.

Piotrek

Tomuś, ty też idziesz.

Tomek

No, nie wiem.

Piotrek

Będzie git, nie pękaj.

Wojtek

Dawno z nami nie byłeś. Stare, dobre czasy sobie przypomnisz.

Wychodzą. Zgaszenie świateł.